

Recenzja

dorobku artystycznego i rozprawy doktorskiej magistra Krzysztofa Kiczki pt. „*Nowe radio a w nim Cicho cichutko*” w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dyscyplinie sztuk filmowych i teatralnych

Pan Krzysztof Kiczek jest absolwentem Filologii Polskiej, specjalizacji Komunikacja Społeczna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z roku 2011. Ukończył również Studium Realizacji Dźwięku, zdając egzamin zawodowy w 2012 roku. Jest doktorantem w Szkole Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Od roku 2009 pracuje etatowo w Polskim Radiu Katowice. Jest także wykładowcą na Uniwersytecie Śląskim, gdzie prowadzi zajęcia związane z tematyką literatury audialnej. Prowadził również zajęcia oraz warsztaty z przedmiotu „Audiobook i Słuchowisko” w Szkole Aktorskiej Teatru Śląskiego.

Od 2012 roku realizuje utwory literacko-dźwiękowe, między innymi dla Polskiego Radia, Wydawnictwa Literackiego, Audioteki czy Storytel. Przez realizację należy rozumieć w tym przypadku adaptację, reżyserię, realizację nagrań, montaż, udźwiękowienie, oprawę muzyczną, miks, mastering i produkcję.

Najważniejsze - według doktoranta - projekty artystyczne to: *Grymas O* (2013), *Nieidealna piosenka* (2014), *Bestiariusz* (2015), *Sońka* (2017) oraz powstałe już w trakcie studiów doktoranckich:

- Superprodukcja audio *Słomiany świat* na podstawie tekstu Łukasza Malinowskiego, produkcja: Audioteka, (16.01.2020),
- Superprodukcja audio *120 Przygód Koziołka Matołka* na podstawie bajki Kornela Makuszyńskiego, produkcja: Audioteka, Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego w Katowicach (01.06.2020),
- Słuchowisko *Synek z Familoka* na podstawie powieści Gintera Pjerończyka w adaptacji Adama Kowalskiego (06.12.2019),
- Słuchowisko *Staś i Zła Noga* na podstawie komiksu Tomasza SPELL'a Grzędzieli w adaptacji Katarzyny Błaszczynskiej, produkcja: Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateneum”, Polskie Radio Katowice, (02.08.2020),
- Audiobook *Mil/ość* na podstawie powieści Ignacego Karpowicza, produkcja Wydawnictwo Literackie, Audioteka (2019),
- Audiobook *Pszczelarz z Aleppo* na podstawie powieści Christy Lefteri, produkcja: Wydawnictwo Literackie, Audioteka (16.03.2020),
- Audiobook *Osiol na ósmym piętrze* na podstawie tekstu Radosława Knappa, produkcja: Wydawnictwo Sonia Draga (01.07.2020),
- Activbook *Zasłyszana historia* na podstawie bajki Anny Chyckowskiej, produkcja: portal Wirtualny Dom Kultury (01.09.2020),

- Słuchowisko *Trzynastego grudnia roku pamiętnego...* na podstawie tekstu Sebastiana Reńcy, produkcja: Teatr Polskiego Radia, (13.12.2020),
- Słuchowisko *Na Giewont się patrzy* na podstawie książki Aleksandry Karkowskiej i Barbary Dubus, produkcja: Gmina Kościelisko (15.07.2021),
- Superprodukcja audio *Cicho, cichutko* na podstawie powieści Ignacego Karpowicza, produkcja: Wydawnictwo Literackie, Audioteka, Uniwersytet Śląski w Katowicach (24.11.2021),
- Superprodukcja audio *Byk* na podstawie dramatu Szczepana Twardocha, produkcja: Wydawnictwo Literackie, Audioteka (10.06.2022),
- Superprodukcja audio *Bracia Karamazow* na podstawie powieści Fiodora Dostojewskiego, produkcja: Audioteka (28.06.2022),
- Superprodukcja audio *Ogniem i Mieczem* na podstawie powieści Henryka Sienkiewicza, produkcja: Audioteka, (20.04.2023).

Pan Krzysztof Kiczek jest cenionym twórcą reportaży, słuchowisk radiowych, audiobooków oraz form łączących dotychczas sklasyfikowane gatunki audio w nowatorskie utwory literacko-dźwiękowe. Za swą pracę był wielokrotnie nagradzany na międzynarodowych konkursach i festiwalach radiowych:

- Nagroda na konkursie Grand PiK 2020, „za całokształt pracy. Za wieloletnią konsekwentną pracę na rzecz propagowania współczesnej literatury polskiej w formie słuchowiskowej. Widać w tym zaangażowanie i pasję, których zaczyna ostatnio brakować w polskim radiu artystycznym.”,
- Wyróżnienie dla słuchowiska *Staś i Zła Noga* w „Konkursie na słuchowisko 2020” na „Festiwalu Słuchowisk” Poznań 2020, „za nowatorskie przedstawienie trudnego tematu adresowane do młodego słuchacza.”,
- Nagroda „Marka Tatrzańska 2022” dla słuchowiska *Na Giewont się patrzy*.

Pan Kiczek w 2023 roku otrzymał także Wyróżnienie JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego za osiągnięcia artystyczne.

Często uczestniczy w konferencjach naukowych i warsztatach, na których chętnie dzieli się z innymi swoją wiedzą i doświadczeniem. Między innymi są to konferencje organizowane przez Grand PiK (2020, 2022), Audionomia Awards (2022, 2023). W 2022 roku dwukrotnie prezentował i omawiał na nich powstanie utworu *Cicho, cichutko* na podstawie powieści Ignacego Karpowicza.

Rozprawa doktorska mgr Krzysztofa Kiczka „*Nowe radio, a w nim Cicho, cichutko*” jest dla mnie czymś niezwykłym. Napisana świetnym językiem, tu widać wykształcenie filologiczne Doktoranta, dobrze skonstruowana formalnie i opatrzona bogatą, związaną tematycznie z kierunkiem studiów oraz zainteresowaniami, literaturą specjalistyczną i ogólną, może stanowić przykład, jak powinna wyglądać praca tego typu. Obszerna dysertacja zajmująca ponad 200 stron maszynopisu w żadnym momencie nie przestaje zajmować czytającego, każda jej część okazuje się wartościowym, autorskim zapisem procesu twórczego podczas powstawania utworu literacko-dźwiękowego, audiobooka *Cicho, cichutko* na podstawie powieści Ignacego Karpowicza.

Praca została podzielona na dwie części, poprzedzone wstępem przedstawiającym motywacje twórcze, założenia artystyczne i tezy badawcze. Część pierwszą poświęcono opisowi historii najnowszej radia, jego transformacji systemowej w XX wieku, pojawieniu się internetu i powstania *Nowego radia* jako osobnego jakościowo medium, mającego ciągle jeszcze kłopoty z własnym zdefiniowaniem i poddaniem się klasyfikacji gatunkowej. Uważam zresztą, że aktualność, umieszczenie w centrum toczącego się procesu powstawania nowych gatunków utworów audio, jest jedną z największych wartości tego doktoratu. Stajemy się jednocześnie świadkami tworzenia nowej terminologii (Doktorant bierze w tym czynny udział, podkreślając to w swoim tekście wielokrotnie), sporów ideowych i formalnych na tle toczącego się postępu

technologicznego, komercjalizacji wymagań rynkowych - wszystko to przynosi nieoczekiwane możliwości, ale i pokusy. Pan Krzysztof Kiczek działa w centrum tych przemian, w najlepszym ku temu miejscu, jakim jest niewątpliwie Szkoła Filmowa im. K. Kieślowskiego, gdzie akademickie rozważania nie pozostają jedynie w sferze teorii, tu zamysły, nawet te odważne i ryzykowne, otrzymują szansę na realizację. W dalszym ciągu pierwszej części otrzymujemy dużą ilość informacji na temat aktualnej sytuacji literatury realizowanej w formie audio, czyli w stacjach Polskiego Radia i u nadawców „poza falami eteru”, na nośnikach zewnętrznych, a także wyspecjalizowanych platformach produkcyjnych, jak np. Audioteka.

Część pierwsza stanowi niezbędne, wnikliwie i ze znanstwem tematu zaprezentowane tło dla najważniejszych dla Doktoranta rozważań na temat własnego procesu twórczego przy powstawaniu utworu *Cicho, cichutko*. Pragnę tu podkreślić, że część druga z racji dyscypliny, którą uprawiam, przynosi dla mnie największą i oryginalną wartość.

Proces twórczy powstawania dzieła, opisany przez Doktoranta w II części rozprawy, pokazuje jak ogromna praca została włożona w realizację marzenia o artystycznym przełożeniu powieści na inne medium.

Otrzymujemy więc opis działań na etapach preprodukcji, rejestracji i postprodukcji. Wybór tekstu *Cicho, cichutko* był konsekwencją wcześniejszej, udanej współpracy z Ignacym Karpowiczem, gdyż powstałe utwory literacko dźwiękowe na podstawie *Sońki* (2017) i *Mil/ości* (2019), zyskały znakomite przyjęcie odbiorców i sukces wydawniczy. Z rosnącym zainteresowaniem czytałam o pierwszych produkcyjnych spotkaniach, rozmowach reżysera i pisarza, które wkrótce przerodziły się w rozmowy przyjaciół, obdarzających się rzadko spotykanym zawodowym zaufaniem. Ignacy Karpowicz, zapytany przez Mikołaja Lizuta o obawy przed realizacją jego tekstów w formie dźwiękowej w wywiadzie zamieszczonym w aneksie pracy, odpowiada: „po pierwsze bardzo ufam Krzysztofowi”, mówi też o trudnym doświadczeniu „rozstawania się z tekstem”, podkreśla, że jeśli oddaje tekst w dobre ręce to wie, że powstanie dzięki temu odrębne dzieło sztuki. A nie było to takie oczywiste, gdyż z wcześniejszych przeniesień prozy Autor nie był zadowolony.

Niezmiernie podobało mi się wyznanie Doktoranta o jego sposobie czytania tekstów „uszami” pod kątem przyszłej realizacji audio. Inaczej to wygląda w pracy w teatrze, tu czytamy „oczami” - obrazem, i jak zaleca często cytowany w dysertacji Konstanty Stanisławski „mówimy raczej dla oczu, niż dla uszu”. Jednak w obu wypadkach w końcowym efekcie o odbiorze decyduje „matka natura i ojciec podświadomość” oraz wyobraźnia potrzebna zarówno twórcom, jak i odbiorcom sztuki.

Tak więc zaczyna się wszystko od słowa, dowiadujemy się jak wyglądała praca nad tekstem i szukanie sposobów jego audialnej kreacji. Potwierdza się, że na etapie wielokrotnego czytania można znaleźć klucze do realizacji utworu (np. zapis graficzny tekstu podsuwa reżyserowi pomysł wykorzystania twardego montażu). Wcześniejsze doświadczenie pracy nad prozą Karpowicza otwiera głębszą wrażliwość, a wnikliwy research rzeczywistości przedstawionego dzieła pozwala na swobodną własną interpretację. Zwraca uwagę szacunek dla autora i jego tekstu, czego dowodzą przeprowadzane z nim konsultacje na temat adaptacji, obsady, wykorzystania przestrzeni akustycznych i udźwiękowania, czy też miejsca realizacji nagrań (mieszkanie Karpowicza, gdzie autor rzeczywiście spotykał się z przyjacielem, którego śmierć opisał).

Zdaniem Doktoranta na uzyskanie wysokiej jakości utworu w medium dźwiękowym mają wpływ między innymi:

- jakość literacka tekstów I. Karpowicza,
- to, że nie są długie, a za to bardzo esencjonalne, co pozwala stworzyć trzymający w napięciu utwór audio,
- mają niewielką liczbę wyrazistych, zróżnicowanych postaci, obdarzonych charakterystycznym językiem, co ułatwia w audio odróżnić je od innych,

- możliwość dokonania zabiegów adaptacyjnych, tworzenia monologów, ograniczenia narracji, by uczynić postać bardziej wiarygodną, prawdziwie emocjonalną, przeniesienia dialogów postaci epizodycznych do tekstu narratorów,
- zaskakujące poczucie humoru pomimo dramatycznych tematów, co umożliwia zastosowanie kontrastu, jako ciekawego efektu w konstrukcji utworu audio i grze aktorskiej,
- przestrzenie akustyczne określone przez autora, definiujące postaci, nacechowane i skonstrastowane,
- tekst dający szansę na stworzenie autorskiego dźwięku, gdyż jest syntetyczny, esencjonalny, nie podpowiada i daje pole do autorskiego wypełnienia.

Pan Krzysztof Kiczek, jak każdy reżyser, dużą wagę przykładają do obsady swoich utworów. Priorytetowe znaczenie ma tutaj tekst, z niego płyną informacje na temat cech charakterologicznych postaci. W jego produkcjach występują bardzo dobrzy aktorzy, co stanowi ważną dla wydawców gwarancję powodzenia całego przedsięwzięcia, ale też wymaga nie lada ekwilibrystyki, aby „ściągnąć” ich wszystkich naraz na plan, bo Doktorant nie nagrywa przecież w studio z pojedynczymi aktorami jak to zwykle bywa, lecz potrzebuje ich wszystkich naraz - i tych mówiących główne partie i tych tylko partnerujących. Widzimy zatem aktorów na zdjęciach z nagrań zamieszczonych w pracy, zachowujących się w sposób naturalny, siedzących, leżących na kanapie, pijących herbatę, jedzących w realistycznych przestrzeniach, poprzecinanych statywami mikrofonów. Przypomina to raczej plan filmowy, a nie sterylne nagranie audio. Cel takiego zabiegu jest jasny, dzięki nagraniom w naturalnych przestrzeniach akustycznych można uzyskać jakość reportażową utworu literacko-dźwiękowego. A co na to sami aktorzy? Z cytowanych wypowiedzi wynika, że są początkowo zaskoczeni, potem zaczynają przyjmować zaproponowaną konwencję, jednym przychodzi to łatwiej innym nie, ale przekonują się, że służy to większemu zespoleniu aktora z postacią w utworze w formie audio. Doktorant dąży do tego, by „aktor uwierzył i poczuł, że wypowiadane słowa to nie tekst, tylko jego prawdziwe przeżycia, tu i teraz” (tak samo jak chciał K. Stanisławski, w pracy często występują wyboldowane słowa klucze np. **Naturalność, Prawda**, istotne dla Doktoranta i wskazujące na źródło w metodach Stanisławskiego).

W swojej twórczości, jak sam przyznaje, pragnąłby: „uzyskać wrażenie wybrzmienia rzeczywistości poprzez sztukę”, a „paradoksalnie tworząc utwory literacko-dźwiękowe zbliża się do reportażu radiowego”. Jednak „kategoria prawdy pozostaje w sferze sztuki”. Świadomie używa więc poetyki reportażu, by przełożyć prozę Karpowicza. Dzięki temu powstaje nowy gatunkowo utwór łączący cechy reportażu z teatrem radiowym i utworem literacko-dźwiękowym – audiobook ars acoustica w formie reportażu fabularyzowanego.

Pan Krzysztof Kiczek ma w swoim dorobku również klasyczne reportaże radiowe, jednym z nich była wielokrotnie nagradzana *Nieidealna piosenka* (2014). Autor pisze o powodach swojego odejścia od tej formy, zaznaczając, że miał poczucie niemoralnego wykorzystania w tym reportażu tragedii 14-letniego chłopca, który uwierzył w zaaranżowaną rzeczywistość utworu. Dlatego Pan Kiczek przestał zajmować się wprost autentycznymi historiami z życia, a w swoich utworach reportażowych umieścił bohaterów literackich.

Równie interesujące okazały się części dysertacji omawiające szczegółowo etapy realizacji nagrań, kwestie przygotowania przestrzeni oraz technika reampingu. Nie miałam dotąd pojęcia, że tak wielkie znaczenie posiada dla końcowego efektu jednoczesne nagrywanie głosu aktorów oraz naturalnych dźwięków towarzyszących i jak trudny bywa montaż takich nagrań.

Osobny temat, któremu poświęcona została znaczna część pracy, stanowi postprodukcja, odbywająca się już w studio, czyli montaż, dogranie muzyki, miks i mastering, znów przywołujące na myśl techniki filmowe. Wszystkie zagadnienia opisano fachowym językiem, ze znanym tematu, widać tu doświadczenie setek godzin spędzonych nad stołem montażowym.

Zastosowane środki wyrazu, niejednokrotnie obce tradycyjnemu pojmowaniu słuchowiska radiowego, zostały użyte na każdym etapie realizacji z pełną świadomością. Od wyboru i adaptacji

tekstu poprzez decyzje obsadowe, sposób pracy z aktorami, wybór i przystosowanie przestrzeni akustycznej (scenograficzne i techniczne), montaż twardy, pozostawione glitch'y, przypadkowe dźwięki, brudy, błędy - mamy do czynienia z zamierzonym działaniem, artystycznym wyborem budującym kształt oryginalnego dzieła. To nie przypadek, lecz przemyślane postępowanie: „twórcy tak chcieli, a nie że nie umieją”. Dzięki temu utwór żyje, jak mówi w cytowanym wywiadzie Ignacy Karpowicz. Wydaje się, że celowa niedoskonałość to przejaw dobrej, oryginalnej sztuki, tak ważnej w dobie wszechmocnej sztucznej inteligencji.

Autor przyznaje, że pojawiały się zarzuty, kierowane do wydawnictw, o sprzedawanie produktu z błędem – cóż, takie bywają koszty artystycznego ryzyka. Jednak determinacja twórcy, wartość artystyczna utworu, zaufanie wydawcy i producentów, potrafią zmieniać tradycyjne postrzeganie kryteriów oceny i otworzyć na nowe rozwiązania. Mam wrażenie, że to się udało Doktorantowi, życzę mu zatem powodzenia na jego artystycznej drodze, gdyż ja również zaliczam się do rzeszy tych zreformowanych odbiorców.

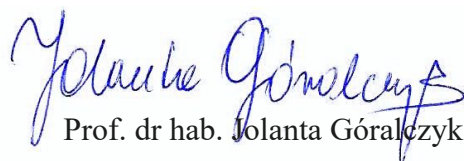
Konstrukcja pracy jest prawidłowa również edytorsko i nie wymaga żadnych uwag. Dla potrzeb niniejszej dysertacji mgr Krzysztof Kiczek zgromadził imponującą bibliografię (12 stron), związaną z tematem doktoratu, świadczącą o niezwykle szerokim spektrum studiów, solidnym przygotowaniu i wysokiej jakości refleksji naukowej Doktoranta.

Wywód teoretyczny nosi znamiona oryginalnej, swobodnej wypowiedzi, napisanej poprawnym, literackim językiem, zawiera wiele autorskich definicji i odkrywczą terminologię, co świadczy o odważnym, naukowym podejściu do tematu badań, a nie jest to przecież normą w wypadku praktyków. Mamy więc do czynienia z artystą, który nie tylko z powodzeniem zajmuje się sztuką, ale również potrafi opisać swój proces twórczy i poddać go krytycznej refleksji wiodącej ku nowym definicjom.

Przedstawiony audiobook *Cicho, cichutko* wraz z opisem dzieła oceniam bardzo wysoko.

KONKLUZJA

Biorąc pod uwagę bogaty i wartościowy artystycznie dorobek Doktoranta, dzieło audiobook *Cicho, cichutko* na podstawie powieści Ignacego Karpowicza zgłoszone w przewodzie doktorskim oraz rozprawę doktorską „*Nowe Radio* a w nim *Cicho, cichutko*” (promotor prof. UŚ dr hab. Krystyna Doktorowicz) stwierdzam, iż spełniają one wymogi Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 20 lipca 2018 roku i w pełni popieram wniosek w związku z prowadzonym postępowaniem Instytutu Sztuk Filmowych i Teatralnych Szkoły Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego o nadanie mgr Krzysztofowi Kiczce stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuk filmowych i teatralnych.


Prof. dr hab. Jolanta Góralczyk